



# Życie Łowickie

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.

—) Ceny ogłoszeń: za wiersz garmondowy lub jego miejsce po 60 groszy; —  
ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji** — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17, nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego” Rynek Kościuszki 11/12 1-e piętro. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

## POŻYCZKA

## NARODOWA.

Młode nasze państwo kilkakrotnie uciekało się dotychczas do zaciągania pożyczek wewnętrznych. W zaraniu państwowości polskiej rozpisana została krótko i długoterminowa pożyczka wewnętrzna w rublach, markach i koronach, a w jakiś czas później wypuszczona została pożyczka premijowa, popularnie zwana „miljonówką”. Pożyczki te, a szczególnie ostatnia, skwapliwie były podpisywane przez obywateli i zasyliły kasy Skarbu znacznymi kwotami, umożliwiając młodemu Państwu przebrnięcie przez piętrzące się trudności organizacyjne i zatarcie w grubszych zarysach śladów zniszczeń wojennych. Wskutek inflacji, a co zatem idzie i dewaluacji marki polskiej, właściciele obligacji tych pożyczek, po wprowadzeniu waluty złotowej, opartej na wartości złota, ponieśli pewne, czasami nawet dość znaczne straty, zupełnie zrozumiałe choćby z tego tytułu, że Skarb Polski nie uzyskał ani od Bolszewickiej Rosji, ani od Skarbu Rzeszy Nienieckiej, ani od Austrii równowartości złota za posiadane ich pieniądze papierowe.

Ci, co wówczas przetrzymywali pieniądze w pożyczkach i siennikach, ci, którzy pożyczki krótko i długoterminowej w rublach nie podpisali, swemi „katarzynkami” i „piotrami” mogą dziś tapetować ściany, podczas gdy subskrybenci tej pożyczki, choć stracili pewne kwoty, mają teraz obligacje tak zw. pożyczki konwersyjnej i regularnie inkasują procenty za posiadane kupony. Kto więcej stracił? Czy ten, co pożyczkę podpisał i Państwu przyszedł z pomocą, czy ten sobek i egoista, myślący, może i dziś jeszcze, że za ruble papierowe — złote pięciorubłówki otrzyma? (próżne jego nadzieje).

Po wprowadzeniu waluty złotowej wypuściło jeszcze nasze Państwo 2 pożyczki premijowe t. zw. dolarówkę oraz pożyczkę budowlaną, przyczem ciągnięcie i wypłata premii, jako też wypłata procentów odbywają się bardzo regularnie.

Pożyczkę zaciąga tak jednostka jak i Państwo w momentach cięższej sytuacji życiowej. Państwo na swe wydatki czerpie dochody z podatków i przedsiębiorstw państwowych. Wobec szalejącego kryzysu i w zrozumieniu ciężkiej sytuacji rolnictwa, rzemiosł, przemysłu, handlu i całokształtu życia gospodarczego Państwo widziało się zmuszone przyjść obywatelom z pomocą szeregiem ulg czy to drogą obniżenia wysokości stawek podatkowych, czy ulg w spłacie zaległości, czy zniżki kategorii patentu i t. p. zabiegów. Zabiegi te pociągnęły za sobą inne zjawiska: skurczenie się wpływów skarbowych i brak możliwości wykonania budżetu mimo szalonych oszczędności i ograniczenia się do najniezbędniejszych wydatków.

Rozumiejąc, że nie można przeciążać obywateli nakładaniem nowych podatków, Państwo ucieka się w przełomowym momencie do pomocy obywateli, rozpisuje Pożyczkę Narodową, nie wątpiąc, że każdy obywatel w miarę swych możliwości przyjdzie Skarbowi z pomocą i przyczyni się do uzdrowienia gospodarki finansowej Państwa.

Ze swej strony Państwo daje całym swoim majątkiem gwarancję co do pewności lokaty kapitałów w Pożyczce Narodowej i zabezpiecza po 10-ciu latach spłatę pożyczki w złotych p/g kursu złota, czyli nawet w razie spadku wartości złotego papierowego obligacje pożyczki spłacane będą według ich istotnej wartości. Oprocentowanie pożyczki wynosi 6%, a wpłacanie zadeklarowanej sumy pożyczkowej odbywać się będzie w 6-ciu miesięcznych ratach i po niższym kursie 96 zł. za obligację opiewającą na 100 zł. Dochody czyli kupony pożyczki nie podlegają żadnym podatkom i będą wypłacane co pół roku w złotych w/g kursu złotego w złocie. Wreszcie obligacjami pożyczki można będzie spłacać podatki z tytułu spadku lub darowizn.

# Kasa Urzędu Skarbowego

przyjmuje subskrypcję

## POŻYCZKI NARODOWEJ

w następujących terminach

|              |             |                                                   |              |
|--------------|-------------|---------------------------------------------------|--------------|
| Czwartek     | 28 września | od godz. 8 rano do 8 wiecz. (20)                  | bez przerwy  |
| Piątek       | 29 „        | od 8 do 3 po poł. (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20) |              |
| Sobota       | 30 „        | od 8 do 3 „ (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20)       |              |
| Niedziela    | 1 paźdz.    | od 11 rano do 2 po poł. (14)                      |              |
| Poniedziałek | 2 „         | od 8 do 3 po poł. (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20) |              |
| Wtorek       | 3 „         | od 8 do 3 „ (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20)       |              |
| Sroda        | 4 „         | od 8 do 3 „ (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20)       |              |
| Czwartek     | 5 „         | od 8 do 3 „ (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20)       |              |
| Piątek       | 6 „         | od 8 do 3 „ (15) i od 6 do 8 wiecz. (18—20)       |              |
| Sobota       | 7 „         | od godz. 8 rano do 8 wiecz. (20)                  | bez przerwy. |

Pożyczka Narodowa wypuszczona jest w obligacjach po 50, 100, 500 i 1000 zł., termin subskrypcji upływa w dniu 7 października r. b.

Nikogo nie powinno zabraknąć w szeregach posiadaczy pożyczki; stać na jej kupno drobnego rolnika, rzemieślnika i kupca, stać ziemianina, przemysłowca, hurtownika i wolne zawody. Zrzeszenia i organizacje społeczne i urzędnicze we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej dały piękne przykłady, wnosząc szereg znamienitych uchwał, świadczących o zrozumieniu konieczności potrzeb państwowych, a zarazem o wysokim wyrobieniu obywatelskiem i politycznym swych członków.

Ziemia łowicka, sądząc z uchwał stowarzyszeń, organizacji i zjazdów, nie będzie na ostatnim miejscu w tym wyścigu świadomych swych obowiązków obywateli. Zapisy na Pożyczkę Narodową przyjmują w Łowiczu: Kasa Urzędu Skarbowego i Komunalna Kasa Oszczędności powiatu łowickiego. Spieszmy tam wszyscy.

## ZE ZJAZDÓW.

Dzień 24 b. m. nazwać można dniem zjazdów w Łowiczu: w dniu tym odbyły się cztery zebrania powiatowe, których przebieg i dorobek podajemy w poniższych krótkich sprawozdaniach. Kończymy wzmianką o zjeździe rolniczym na Blichu.

### Zjazd Gospodarczy B. B. W. R.

Dnia 24 b. m. odbył się w Łowiczu w gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, zwołany przez Radę Powiatową B. B. W. R. pow. Łowickiego.

W zjeździe wzięło udział ponad 800 osób, reprezentujących wszystkie sfery gospodarcze i społeczne powiatu. Według list obecności na sekcjach obecnych było 322 osoby.

Zagaił i otworzył Zjazd Prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. p. inż. J. W. Czarnowski. W imieniu Rady Wojewódzkiej powitał Zjazd p. plk. Podgórski.

Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłać depeşe holdownicze wraz z gotowością pracy dla Państwa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Marszałkowi J. Piłsudskiemu, Panu Premierowi J. Jędrzejewiczowi i Panu Prezesowi W. Ślaskowi.

Zjazd podzielono na 3 komisje: rolną, samorządową, oraz przemysłowo-handlowo-turystyczną. Komisji rolnej przewodniczył p. Dyr. Wł. Kuphal, komisji samorządowej — p. Z. Włodarzewski, komisji handlowo-rzemieślniczo-turystycznej — p. Fr. Gliwicz. Zjazd cechowały poważne obrady na komisjach i plenium. Największe zainteresowanie było komisją rolną, w której, nawiasem mówiąc, poza kilkoma inteligentami i urzędnikami z miasta, przyjmowali udział wyłącznie drobni rolnicy.

Po obradach w komisjach jednomyślnie uchwalono zgłoszone przez komisje rezolucje, mające na celu usprawnienie gospodarki powiatu, a mianowicie: kontynuowanie dalszego rozwoju kultury rolnej i oświaty rolniczej, należyte wyzyskanie ustawodawstwa oddłużeniowego w rolnictwie, popieranie spółdzielczości rolniczej, kontynuowanie robót melioracyjnych w powiecie, zainteresowanie społeczeństwa współpracą w dziedzinie samorządu, kontynuowanie dalszej budowy gmachów szkół powszechnych, kontynuowanie budowy dróg gminnych sposobem szarwarkowym i zastosowanie tego sposobu do konserwacji i budowy dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, standaryzację wyrobów rzemieślniczych i dążenie do częściowej motoryzacji warsztatów rzemieślniczych, zorganizowanie szeregu spółdzielni dla zbytu produkcji rzemieślniczej i dostawy surowców, stworzenie stałego komitetu porozumiewawczego pomiędzy rzemiosłem, przemysłem i rolnictwem, zwalczanie nieuczciwej konkurencji, popieranie przemysłu krajowego, powołanie komisji propagandy turystyki i zorganizowanie zrzeszenia przemysłu turystycznego.

W końcu zjazd uchwalił jak najusilniej poprzeć subskrypcję Pożyczki Narodowej. Zamykając Zjazd, p. inż. Czarnowski podziękował p. Dyr. E. Biegańskiemu za udzielenie na zjazd lokalu Gimnazjum. Stwierdzić trzeba, że Zjazd technicznie został dobrze przygotowany.

Przypuszczać należy, że Prezydium Rady Powiatowej, widząc szerokie zainteresowanie Zjazdem, dążyć będzie na przyszłość do organizowania zjazdów przynajmniej raz na rok.

### Odprawa Powiatowa Z. S.

Rozpoczął się nowy rok pracy w Z. S.—pracy wielkiej i odpowiedzialnej nad wychowaniem obywatelskim i wyszkoleniem wojskowym naszych następców—młodzieżą.

Związek Strzelecki, jako Stowarzyszenie apolityczne, a mające jedynie za cel urobienie swojego członka na dobrego Polaka, w powiecie łowickim znajduje zrozumienie, i napływ członków i członkiń jest bardzo liczny.

Celem zorganizowania oddziałów powiatu i naświetlenia ich na przyjęcie nowowstępujących członków, wymiany wzajemnych potrzeb nad ułatwieniem pracy w kierunku wychowania obywatelskiego—odbyła się w gościnnych progach Magistratu, w sali Rady Miejskiej, odprawa członków Kierownictwa Pow., Wydziału Pracy Kobiet oraz Zarządów Oddziałów męskich i żeńskich całego powiatu.

Odprawę zaszczycił obecnością D-ca 10 p. p. ob. plk. Krudowski, delegat Zarządu i K-dy Okr. Z. S. z Łodzi ob. kpt. Gościewicz.

Kierownik Powiatowy Z. S. ob. kpt. Skoczowski zagaił odprawę, wskazując na konieczność zwiększenia dyscypliny jeszcze bardziej, gdyż przez dyscyplinę organizacyjną staniemy się karnymi obywatelami Państwa. Karność, dyscyplina dadzą nam cementową spójność, spójność nieskruszalnej bryły, mia-  
dzącej wszystkie przeciwności, stojące na drodze ku wielkości i dobru naszej Ojczyzny.

Po referacie ob. Dutkiewicza, ref. wych. ob., zabrał głos obywatel pułkownik Krudowski. Jako stary Strzelec i d-ca pułku, przełożony wszystkich oddziałów, w których jest prowadzone P. W., cieszy się z tak liczego zebrania członków, ich dużej pracy, pracy honorowej, bezpłatnej dla dobra Z. S. i P. W. Żywa dyskusja wskazuje na znajomość pracy i duże zainteresowanie poruszaniem tematami. Mówił dalej—jakim zaletom winien odpowiadać strzelec, by godnie mógł stanąć w „drugim szeregu“, gdy zajdzie potrzeba.

Na liczne pytania udzielał wyjaśnień i dawał wskazówki delegat okręgu.

Na liczne pytania udzielał wyjaśnień i dawał wskazówki delegat okręgu.

Między innymi doniosłymi sprawami wew. Z. S.—postanowiono przeprowadzić silną propagandę przez członków Pożyczki Narodowej. Celem zadokumentowania uchwalono zakupić obligacje—Kierownictwo Pow. na sumę 1100 złotych, Zarządy Oddziałów 600 złotych. Uchwałą tą Strzelcy dali na jednym odcinku życia obywatelskiego przykład, jak służyć Państwu.

### Zjazd i Zawody Straży Poż. Pow. Łowickiego.

Dzień 24 września r. b. sprzyjał Strażom Pożarnym. Od wczesnego ranka piękna pogoda. Przybyło 36 Straży w ogólnej liczbie 746 członków, oraz goście z Warszawy, Skierniewic i Głowna.

Komendant Zjazdu D-h A. Niebudek podzielił przybyłe Straże na 3 bataliony, powierzając dowódz-

## Czem zaimponowaliśmy Czechosłowakom?

Na uroczystości Bożego Ciała została przez Stow. Techników Ziemi Łowickiej zaproszona do Łowicza wycieczka około 400 inżynierów Czechosłowaków, obradujących w Warszawie wspólnie z naszymi elektrykami nad sprawami rozwoju elektrotechnicznego tych krajów i ogólnego postępu tej gałęzi wiedzy.

Przedstawiciel Zjazdu pan Inż. P. przybył wcześniej do Łowicza dla poinformowania się u osób duchownych, w jakim czasie odbędzie się procesja, aby goście czechosłowaccy mieli możliwość zatrzymania w Łowiczu pociągu na 2 godziny i przez ten czas mieli być na tutejszej procesji. Po ustaleniu, że procesja będzie na Rynku Kościuszki już o godz. 11.30, goście zostali zaproszeni na 10.30 i odjazd oznaczony na 13.30. Goście zostali zgrupowani przed Magistratem, gdzie po półtoragodzinnym dreptaniu na miejscu zobaczyli tylko czoło procesji z „bębnem“, który filmowali i zrezygnowani, nie zobaczywszy procesji w całej uroczystej okazałości, opuścić musieli Łowicz, gdyż więcej czasu nie mieli. Uroczystością religijną gościom nie mogliśmy zaimponować, gdyż jej nie widzieli, zato zaimponowaliśmy postrzeżeniami i odrapaniami ścianami gmachu Gimnazjum żeńskiego, ohydnie zawalonym dachem i odrapanym budynkiem „gęsiarni“, stojącej vis a vis tego gmachu, a także odrapanym ratuszem.

Jeden z gości czechosłowackich, mianowicie profesor Jan Sedlacek, burmistrz miasta Prostejowa, chciał koniecznie dowiedzieć się ode mnie, jaki jest powód trzymania gmachu gimnazjalnego i vis a vis położonej „gęsiarni“ w takim stanie zniszczenia, a gdy zarumieniony ze wstydu, zacząłem coś tam bąkać o kryzysie i t. p., przyszedł mi z pomocą, twierdząc z wiarą, że to musi być związane z jakąś historią wojenną i na pamiątkę czegoś, o czym ja nie wiem, jest utrzymywane w stanie zniszczenia; co dalej myślał sobie domyślny p. burmistrz, nie wiem,

gdyż ja skwapliwie przeszedłem na temat braterstwa ludów słowiańskich i mocy, jaką nabędziemy, gdy zacieśnimy węzły przyjaźni. W międzyczasie wtrącił się do rozmowy jeszcze jeden młody Łowiczanin i w zapale przewidywanego braterstwa Słowian zaczął wywodzić, że my już teraz gotowi jesteśmy na Niemca, lecz wstrzymywani są młodzi zapaleńcy przez starszą generację; w tym momencie zwrócił się do nas jakiś zażywny uczestnik zjazdu, robiąc uwagę, że między uczestnikami jest także Niemiec, stoi właśnie obok, więc w „takim dniu“ nie należy mu robić przykrości podobnymi występiami. Pan starosta z Prostejowa (starostą zwą w Czechach burmistrza) zaraz po tem zwraca się do nas z twierdzeniem, że pan, który nam zrobił uwagę, nie jest Czechem, gdyż Czech takich uwag nie robiłby. Rzeczywiście dowiaduję się, że pan ten jest Polakiem i zastanawia nas nadmiar jego kurtuazji względem Niemców. Aby przerwać niemiłą sytuację, proponuję p. Sedlaczekowi przejście do sali ratusza. Panu Sedlaczekowi na ratuszu rzuca się w oczy wspaniały portret biskupa Bandurskiego, pendla naszego mistrza p. prof. Krawczyka, więc zapytuje mnie, co zrobił ten biskup dla miasta, że stoi na honorowym miejscu we wspaniałej dekoracji. Na to pytanie dałem skwapliwie odpowiednie wyjaśnienie i byłem rad, że mogłem chociaż w tym wypadku zaspokoić ciekawość gościa. Goście czechosłowaccy odjechali w przepisany czas, a my w powrotnej drodze ze stacji spotkaliśmy kilku opóźnionych Czechosłowaków, którym wyjaśniliśmy, że pociąg odszedł i że teraz już mogą uzupełnić swoje wrażenia całością procesji.

W tydzień potem, po przybyciu z pracy do domu, byłem mile zdziwiony otrzymanym listem p. Sedlaczka, który składając mi w serdecznych słowach podziękowanie za towarzyszenie mu w Łowiczu, załączając pięknie ilustrowaną monografię swego miasta Prostejowa. Dzieło to wykładam do publicznego przeglądu w Starostwie w pokoju Nr. 9 dla porównań z naszym grodem.

F. S.

two 1-go D-howi St. Rybusowi z Bochenia, II—D-howi J. Kobiereckiemu z Chruslina i III bataljonu D-howi A. Jabłońskiemu z Soboty. Do pomocy D-ha Komendanta przydzieleni byli: Pomocnik Komendanta Zjazdu D-h A. Janeczek z Łowicza, i Adjutant: D-h M. Kisieliński z Łowicza i D-h J. Smialek z Retek.

Sztandar ze Straży „Kocierzew”, orkiestry z Łowicza i Łyszkowic.

Po przyjęciu raportu przez D-ha A. Kąsinowskiego, Vice-Prezesa Zw. Ok., Straże Poż. przemaszzerowały do kościoła po-pijarskiego, gdzie wysłuchały modłów i przemówienia Kapelana Straży W. Ks. Zawadzkiego.

Defiladę przyjmował D-h Kąsinowski w obecności przedstawicieli wojskowości, organizacji społecznych i strażeactwa.

Wyeliminowane Straże Poż. na Zawodach Rejonowych przystąpiły do Zawodów Okręgowych, które odbyły się na placu 1-go Maja. Przez cały czas zawodów przygrywała orkiestra z Łyszkowic (wykazująca nadspodziewane postępy).

Po ćwiczeniach alarmowych przemawiali Druhowie: A. Kąsinowski i W. Mierzanowski—Inspektor Zw. Straży Poż. Woj. Warszawskiego, wyrażając zadowolenie ze wspaniałego wyszkolenia Straży, zachęcając obecnych do zakupywania i propagowania Pożyczki Narodowej, oraz wznosząc okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

D-h Komendant Niebudek wezwał Dowódców drużyn ćwiczebnych do rozwiązania zadań taktycznych, poczem o godz. 14 m. 20 rozwiązał Zjazd.

Do późnego wieczora Sąd Konkursowy w osobach: D-ha Emila Balcera z Łowicza (Przewodniczący Sądu), D-ha J. Kobiereckiego z Chruslina, D-ha R. Panka ze Skierniewic, D-ha J. Kupieckiego, St. Instr. Poż. z Łowicza i D-ha M. Kisielińskiego z Łowicza (Sekretarza) wyliczał ocenę Zawodów, poczem wydał następujący osąd:

I miejsce zdobyła Straż „Bocheń” I, osiągając 212 punktów, II-gie miejsce Straż „Boczki”, osiągając 204 punktu, III—„Bocheń II”, osiągając 192 p., IV—„Krępa”, osiągając 191 p., V—„Retki” ze 190 p., VI—„Bolimów” przy 189 p., VII—„Domaniewice”, mając 187 p., VIII—„Mystkowice”, osiągając 186 p., IX—„Piaski”, osiągając 180 p., i X—„Kocierzew”, osiągając 174 p.

K.

### Z życia harcerstwa łowickiego.

Dnia 23 i 24 września r. b. Hufce harcerskie łowickie męskie i żeńskie obchodziły wspólnie uroczystość rozpoczęcia Roku Harcerskiego. W sobotę, kiedy zgasły resztki światła dziennego, a zachodnią połąć nieba oblala zorza wieczorna, zebrali się na błoniach wojskowych naprzeciw Seminarjum drużyny harcerskie. Rozpalono tradycyjne „Ognisko”, a wokoło ustawiły się druhnny i druhowie.

W blasku ognia widać było na twarzach uczestników niezwykłą radość, a równocześnie powagę chwili. Zabrzmiła melodia pięknej pieśni „Płonnie Ognisko”. Płonące polana obejmowały z coraz większą zawziętością płomieniste języki ognia, a wdali słyhać było echa płynącej równo i rzewnie pieśni harcerskiej.

Z rozpromienionych twarzy naszych zuchów widać było, że ta liczna gromada harcerska oddaje hold tajemniczej sile ognia — około której w zamierzchłych czasach powstała pierwsza rodzina ludzka, ta najważniejsza komórka życia społecznego, że pragnie oddać cześć żywiołowi, przy pomocy którego człowiek zmusił martwe rudy do wydania z siebie pięknych i wartościowych metali, które pozwoliły mu do zawładnięcia ziemią, wodą i powietrzem.

Ogień dla harcerza to symbol siły, czystości i miłości bliźniego, to książka żywa, z której mło-

dzieniec uczy się, jak powinien wytapiać w sobie szlachetne cechy charakteru i wykuwać silną wolę, która pozwoli mu na zwalczanie życiowych przeciwności i nie dopuści do zniechęceń, załamań i zawodów.

Urozmaicony program „Ogniska” zakończył dh. harcerz Wojciech Kołaczek miłą i pouczającą gawędą, po której młodzież odśpiewała modlitwę harcerską „O Panie Boże”, a po rzewnej i nastrojowej pieśni „Idzie noc” odmaszerowały drużyny do domu.

Dnia 24-go t. j. w niedzielę wzięły Hufce udział w uroczystym nabożeństwie w kościele popijarskim — razem z licznymi zastępami młodzieży miejscowych szkół średnich i strażami pożarnymi z powiatu łowickiego. Podczas mszy św. śpiewał chór uczniów Państw. Seminarjum pod kierown. p. prof. Kożusko. W czasie nabożeństwa wygłosił ks. Kapelan Zawadzki podniosłą naukę, w której wezwał młodzież harcerską do hartowania duszy i ciała, do wyrabiania w sobie tych cnót i zalet, które zdobić powinny każdego młodzieńca polskiego.

Po nabożeństwie na czele ze sztandarem i muzyką seminarjalną Hufce harcerskie razem z uczniami seminarjum przemaszzerowały pod tablicę „Poległych Harcerzy”, gdzie nastąpił wzniosły moment oddania czci ceniom „Bohaterskich Druhów” przez złożenie wieńca, odegranie hymnu narodowego i jednominutowe milczenie. Nastroj i powaga podczas składania wieńca dowiodły, że młodzież harcerska umie i potrafi czcić pamięć swoich kolegów, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli w ofierze swoje młode życie i pozostawili przykład, „jak zwyciężać mamy”.

### Zjazd rolniczy.

W dniu 17 i 18 b. m. w Szkole Roln. na Blichu odbył się XIII ogólnopolski Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Rolniczych.

Po uroczystym nabożeństwie w Kolegjacie Zebranie Zjazdu otworzył prezes Zrzeszenia inż. K. Turkowski w obecności pp.: Naczelnika Wydz. Szk. roln., jako przedstawiciela Ministerstwa W. R. i O. P. inż. St. Wiśniewskiego i nacz. Min. W. Miśkiewicza, przedstawiciela Min. R. i R. R., inż. Szostaka, kuratora Okr. Szkol. Warszawskiego S. Pytlakowskiego, p. Starostę Pow. K. Wiąckowskiego, Przedst. S. G. G. W. prof. dr. Mikulowskiego—Pomorskiego, przedstawicieli Okr. Sz. łódzkiego i lubelskiego, p. Nacz. Wydz. Wojew. Tustanowskiego, Nacz. Wydz. Szkół Zawod. inż. Krzywobłockiego, p. wizyt. Goebela, p. posła Pomianowskiego, przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i społecznych oraz członków Zrzeszenia, którzy w liczbie około 150 osób stawili się na Zjazd ze wszystkich bez wyjątku dzielnic Rzplitej.

Przemówienie prezesa oraz liczne mowy powitalne sformułowały, jak wielką wagę przywiązywały sfery Urzędowe i Społeczne do obrad Zjazdu i nadały im wysoki i podniosły ton, jakim nacechowane były również wygłoszone referaty i głosy dyskusyjne.

S. K.

### Ostrzeżenie.

Wobec doszłych mnie wiadomości, że jeden z byłych współników, prowadzonych przez nas na terenie Łowicza i Sochaczewa interesów, jest w posiadaniu weksli z memi podpisanymi, przeto ostrzegam przed nabyciem lub zdyskontowaniem takowych, gdyż weksle te znalazły się w posiadaniu tegoż w sposób **nielegalny**, za które żadnej odpowiedzialności ponosić nie będę, a jednocześnie pociągnę posiadaczy do odpowiedzialności prawnej.

Krasnystaw, dnia 19 września 1933 r.

Józef Zwierachowski.

# Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu  
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

## A flaga dumnie niech powlewa!

Takie będą Rzeczpospolite,  
Jakie ich obywateli chowanie.  
Jan Zamoyski.

Są w życiu jednostek, a także i całych narodów, pewne okresy, w których nabyte poglądy i przyzwyczajenia ulegają nagle gwałtownej przemianie i następuje zwrot do czegoś, co w danej chwili stanowi cel wszystkich wysiłków, wszystkich prawie dążeń. Nieraz fala takich zainteresowań zatacza tak szerokie kręgi, że obejmuje już nie jeden tylko naród, ale wszystkie ludy, zamieszkujące glob ziemski. Powstaje wówczas atmosfera jakiejś gorączki, współzawodnictwa, a wreszcie wyścigu w szybszym osiągnięciu celu. Tak bywa w różnych dziedzinach pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, i czem większy jest jej rozmach, tem większe zainteresowanie społeczeństwa, tem większe współdziałanie i większe wyniki.

Bardzo szerokie kręgi w ostatnich czasach zatacza zagadnienie wychowania obywatelskiego, jak to potocznie nazywają—„wychowania państwowego”. Na wszystkich prawie ustach znajduje się słowo wychowanie obywatelskie, poczynając od szkół, a kończąc na różnych organizacjach nie tylko oświatowych.

Wszyscy postawili sobie za cel wychować obywatela zdolnego rozumieć swe prawa i obowiązki. W ten sposób pewna dziedziina naukowa, jaką jest nauka o wychowaniu, stała się przedmiotem dyskusji na różnych zebraniach i konferencjach. Nauczycielstwo znalazło się w tem szczęśliwym położeniu, że z konieczności swego zawodu, w wielu wypadkach już w dawnych latach, starało się realizować praktycznie zagadnienie wychowania obywatelskiego, nie było to jednak masowe i dlatego zabarwienie wychowawcze szkół nie było na terenie całej Polski jednokowe. Jedne szkoły wychowywały w duchu religijnym, inne narodowym, jeszcze inne społecznym, spółdzielczym i t. d., zależnie od osobistych zainteresowań nauczyciela. Zagadnienia wychowania państwowego nie były zresztą uwzględnione w starych programach nauczania, nie były przeto obowiązujące i dopiero nowe programy w sposób decydujący kwestję tę rozstrzygają. Był zresztą po temu najwyższy czas, bo program wychowawczy pozostawiał wiele do życzenia. Długoletnia niewola i metody samoobrony narodowej przed zakusami zaborców w psychice mas pozostawiły ujemne ślady. Niszczenie i szpecenie godel zaborczych przechoowało się w tradycji, która utożsamia je niejednokrotnie z emblematami narodu polskiego. Wystarczy taki przykład: święta państwowe i wywieszanie flag są utożsamiane z „galówką”, to też flagi wywieszane są w wielu wypadkach tylko z przymusu i to tylko po miastach, bo nie wiem, czy jest wieś w naszym powiecie, aby ktoś (prócz soltysów) z własnej inicjatywy wywieszał chorągiew o barwach narodowych. Owszem, bywają wypadki, ale takie, że soltys, który obowiązany jest z urzędu do wywieszania flagi, dla przypodobania się ogółowi ze swej odwagi zdejmuję ją przedwcześnie, rozumiejąc, iż spełnił czyn niebywalej odwagi, skoro oparł się rozkazom zwierzchności. Weźmy drugi przykład: stosunek ogółu społeczeństwa do Rządu. Zwykle bywa tak, że każde

zarządzenie władzy bywa przyjmowane z niechęcią, choćby było nawet dobre, a to tylko dlatego, aby przeciwstawić się rozkazom. Jest to również stara nawyczka z pamiętnych czasów niewoli, kiedy zwalczanie czynne, czy bierne rządów zaborczych było aktem patriotycznym. A jaki jest stosunek mas do „Hymnu Narodowego”? Wystarczy tylko spojrzeć po twarzach, aby się przekonać, że słowa i melodia tej pieśni nie przemawiają do dusz tych ludzi swą potęgą uczucia, że są martwym dla nich dźwiękiem. Dla kontrastu wystarczy porównać stosunek innych narodowości do emblematów własnego państwa, aby się przekonać, jak daleko jesteśmy w tyle i jakiej syzyfowej pracy potrzeba, aby stan ten zmienił się wkrótce na lepsze. Może to jednak stać się przy wspólnym wysiłku całego narodu, bo zapal jednostek ogarnia grupy, a grup—całe masy. Zrozumiał to Rząd i dlatego rzucił hasło wychowania obywatelskiego, które podchwyciły takie organizacje, — jak Związek Strzelecki, Straże Pożarne, Związek Młodzieży Ludowej i inne.

Do zrealizowania zagadnienia wychowania obywatelskiego istnieją różne środki, które w mniejszy lub większy sposób wyciskają swe piętno na duszy wychowanka. Ja chciałbym wspomnieć o jednym, który mojem zdaniem wpływa dodatnio na przeobrażenie dotychczasowych pojęć o stosunku do własnego państwa i uczy poszanowania emblematów państwowych.

W obozach harcerskich oraz hufców P. W. i W. F. istnieje zwyczaj, że rozpoczęcie zajęć codziennych rozpoczyna się od wspólnej modlitwy i uroczystego zaciągnięcia flagi narodowej na maszt przy dźwiękach trąbki lub pieśni, a kończy się jej ściągnięciem i modlitwą wieczorną. Zwyczaj ten istnieje również w niektórych szkołach na terenie Polski, a przeszedł do nas z Ameryki, gdzie na wychowanie państwowe oddawna była zwrócona uwaga tamtejszych władz, a przez masowe praktykowanie osiągnięto bardzo poważne rezultaty. Gwiazdasty sztandar Ameryki nie jest dla jej obywateli bezmyślnym skrawkiem materji. Wywieszonym dla upiększenia domostw, ale symbolem wszystkich złączonych stanów w jedno państwo. Szkoły amerykańskie przez zwyczaj zaciągania flagi, oraz szereg innych praktyk, potrafią bardzo szybko wynarodowić obco-krajowca już nawet w pierwszym pokoleniu, gdyż na każdym kroku z symbolami tego państwa od najmłodszych lat każdy obywatel się spotyka.

Zaciąganie flagi na specjalnie ustawiony maszt ma oznaczać, że dziecko prócz rodziny jest częścią społeczeństwa, że pod skrzydłami opieki państwa ono się rozwija i korzysta z dobrodziejstw, jakie Ojczyzna każdemu zsyła. Powiewająca flaga ma uczniowi zawsze przypominać, że ponad nim jest coś ważniejszego, jest Polska, której symbolem jest biało-czerwona chorągiew, zaś ponad nią jest tylko Bóg. Takie wyjaśnienie, skoro zostanie zrozumiane, odczułe, a wreszcie przyswojone przez ucznia, jako jego własny pogląd, wystarczy, by stosunek jego do Polski był inny, niż jego otoczenia. Żeby to jednak uzyskać, nie wystarczy jedna pogadanka, ani nawet jakaś ich serja—tu muszą wszystkie czyny być potwierdzeniem tych słów. tu wreszcie musi być stosowana dłuższa praktyka.

Na jednej z konferencji rejonowych w gminie Jezioro nauczycielstwo ustaliło następujący ceremoniał zaciągania i zdejmowania flagi. Codziennie o godzinie 8 rano dzieci ustawiają się w dwusereg na placu szkolnym i odśpiewują pieśni treści religijnej (najczęściej „Kiedy ranne wstają zorze”), poczem wyznaczony dyżurny podchodzi do masztu i przy śpiewie „Hymnu Narodowego” lub pieśni o podniosłej treści patriotycznej zaciąga energicznym ruchem flagę do góry, poczem, umocowawszy ją, donośnym głosem rzuca okrzyk „Sztandarowi cześć!” na co wszyscy zebrani odpowiadają trzykrotnie „Cześć!”. Następnie na komendę nauczyciela rozchodzą się do klas. Tak bywa rano. Po lekcjach flaga bywa ściągana przez jedno z dzieci starszych oddziałów, a wszystkie tylko w trakcie ściągania wstają z miejsc i w postawie zasadniczej przypatrują się opuszczeniu lub śpiewają „Hymn Narodowy”. Oczywiście mogą tu być różne odchy-

lenia, pozostaje tylko jedna uwaga, że cechować tę czynność musi wielka powaga, gdyż inaczej wynik byłby wręcz przeciwny od tego, jaki zamierzaliśmy uzyskać.

Jak już przedtem wspomniałem, zwyczaj ten istnieje w różnych okolicach Polski. Gorącym propagatorem jego był kierownik szkoły w Wetnowcu na Śląsku, p. Prażmowski, skąd dopiero przedostał się do naszego powiatu. U nas w powiecie łowickim najpierw, bo w roku 1928, zwyczaj ten został zaprowadzony w szkole powsz. w Woli-Gosławskiej, gm. Bielawy, następnie we wszystkich szkołach gm. Jezioro, poczem w Kiernozi, gdzie propagatorem jest kierownik tamtejszej szkoły Franciszek Stencelek.

To wszystko jednak jest mało, bo zdaje mi się, że nastał czas, aby flaga biała-czerwona powiewała z wysokich masztów nad wszystkimi szkołami Rzeczypospolitej.

A. Zalewski.

## KRONIKA.

— **Subskrypcja pożyczki świętem ogólnem.** W czwartek 28 b. m., jako w pierwszym dniu subskrybowania Pożyczki Narodowej, miasto nasze było udekorowane flagami.

— **Związki obywatelskie a Pożyczka Narodowa.** Rezolucja. „Zebrani na wspólnym posiedzeniu dnia 17 września 1933 r. w sali Starostwa, przedstawiciele Zarządów Związku Legionistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów i Legionu Młodych—uchwalają jednomyślnie wziąć czynny udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej, nie tylko przez indywidualną subskrypcję, ale i przez zakup odcinków dla wymienionych organizacji, a przede wszystkim przez możliwie najczynniejszą propagandę w celu subskrypcji tej pożyczki na terenie Łowicza i powiatu.

Wymienione organizacje tą drogą pragną stwierdzić, że nie tylko orężnie gotowe są bronić całości Ojczyzny, ale i na polu gospodarczym nie dopuszczą do Jej upadku, lecz wyteżą wszystkie rozporządzalne siły, by ugruntować Ojczyznę należną Jej moc i siłę wewnętrzną i zewnętrzną.

Jednocześnie zebrani uchwalili wydelegować swych przedstawicieli do współpracy w Obywatelskim Komitecie Pożyczkowym w Łowiczu”.

Wymienione związki postanowiły subskrybować pożyczkę z następującej wysokości: Zw. Legionistów zł. 100, Zw. Peowiaków zł. 100, Zw. Inwalidów Wojen. zł. 100, Zw. Rezerwistów zł. 100, Zw. Strzelecki—Kierownictwo zł. 100, Zw. Legionu Młodych zł. 50. Razem zł. 550.

— **Dzieci Szkół powszechnych na Pożyczkę Narodową.** Młodzież Szkolna z Bolimowa, utrzymującą Spółdzielczy Sklepik Uczniowski, chcąc zaznaczyć czynem wierną służbę Ojczyźnie, podpisała Pożyczkę Narodową w kwocie 50 zł.

— **Spółdzielnie nauczycielskie na Pożyczkę Narodową.** Księgarnia Łowicka subskrybowała pożyczkę w wysokości 700 złotych.

Kasa Samopomocy Nauczycielskiej zadeklarowała udział w pożyczce na zł. 500.

— **Reorganizacja Inspektoratu Szkolnego.** Z dniem 1 października r. b. wchodzi w życie rozporządzenie o zniesieniu powiatowych inspektoratów szkolnych, a utworzeniu obwodowych inspektoratów, złożonych z dwóch lub trzech powiatów. Łowicz, jak wiadomo, będzie siedzibą inspektoratu obwodowego na powiaty—łowicki, kutnowski i sochaczewski. Jak się dowiadujemy, biura powiatowe w Kutnie i Sochaczewie mają być zlikwidowane w ciągu miesiąca października, akta zaś przeniesione będą do inspektoratu obwodowego w Łowiczu, na który wynajęto

ośmiopokojowy lokal przy ulicy Sienkiewicza № 44 (po lecznicy dr. Hillera). Personel inspektorski składać się będzie z pięciu osób: inspektora obwodowego, trzech zastępców (po jednym na każdy powiat), oraz instruktora oświaty pozaszkolnej; personel biura liczyć ma trzy osoby.

— **Z Soboty.** W ubiegłą niedzielę Komitet budowy szkoły zorganizował w Sobocie loterię fantową na powiększenie funduszu na budowę szkoły w osadzie. Sobota, wzorem innych wsi naszego powiatu, dzielnie staje do walki z kryzysem i śmiało podejmuje dzieło budowy szkoły, zapewniając tem lepszą przyszłość naszym następcom. Napiszcież, Drodzy Panowie, w jaki to dowcipny sposób zbieracie środki na budowę i jak ofiarnie ludność Soboty i pobliskich wsi składa swoje grosze i złotówki na ofiarę dla swoich własnych dzieci—przyszłych obywateli Rzeczypospolitej.

— **Komunikat Strzelecki.** Program strzelań na VI Jesiennych Zawodach Strzeleckich w Łowiczu przedstawia się jak następuje: dnia 1 i 9 października r. b. konkurencja P. W. 2 — pistolet lub rewolwer wojskowy o kalibrze nie mniejszym niż 6,35 mm., 12 strzałów i 6 próbnych do tarczy 30 cm. na odległość 20 mtr. oraz konkurencja P. d. sylw. 2—pistolet małokalibrowy szybkostrzelny lub wojskowy, 10 strzałów i 2 próbne do sylwetki o wysokości 163 cm. na odległość 25 mtr. W dn. 2 do 8 października r. b. odbywać się będą jednocześnie cztery konkurencje z karabinków małokalibrowych na dyst. 50 mtr., t. j. B. z. d. 21.—30 strz. i 9 próbnych z trzech postaw do tarczki malej 20 cm.; B. z. kraj 9.—30 strz. i 9 prób. z trzech postaw do tarczy dużej 50×10 cm.; B. z. kraj. 6.—20 strz. i 6 próbnych z postawy leżącej do tarczy dużej 50×20 cm. oraz B. z. kraj. 8.—10 strz. i 3 próbne z postawy leżącej do tarczy 50×10 cm.

Konkurencje P. w. 2. B. z. d. 21, B. z. kraj. 9, i B. z. kraj. 6, są jednostkowo-zespołowymi P. d. sylw. 2 i B. z. kraj. 8 strzelaniami indywidualnymi.

B. z. kraj. 6—nagrody przeznaczone tylko dla zawodniczek.

B. z. kraj. 8 — nagrody dla początkujących strzelców.

Oprócz nagród zawodnicy (czki) będą mieli możliwość zdobycia Odznak Strzeleckich klasy I, II lub III.

Amunicja, bocznego zapłonu (B. z.) krajowa jak również i amunicja do pistoletów wojskowych (P. w.) będą sprzedawane na strzelnicę.

— **Oddział Z. S. w Łyszkowicach.** Dnia 17 września b. r. odbyła się podniosła uroczystość rozpoczęcia roku pracy i odchodu „Odsieczy Wiedeńskiej”. Na całość złożyły się—nabożeństwo, defilada i akademja wieczorem. Zarząd miejscowy, umiejętnie

wykorzystał obchód, by cnoty rycerskie króla Jan III i jego słynnego wojska dać za przykład strzelcom i miejscowym obywatelom.

— **Kolejowe Przysposobienia Wojskowe.** Ognisko Zielkowiec urządza dn. 30 b. m. o godz. 18 w lokalu własnym na stacji Zielkowiec przedstawienie p. t. „Porucznik 1 Brygady” w reżyserji K. Haratyna. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, która trwać będzie całą noc. Całkowity dochód przeznaczony został na budowę świetlicy i strzelnicy Ogniska. Przygrywać będzie orkiestra pod batutą kapelmistrza „Orkiestry Ludowej” p. Bednarskiego. Ceny miejsc od 49 groszy. Tani bufet na miejscu.

— **Sprawozdanie z działalności Komitetu pomocy Biednym Dzieciom przy Państw. Gimn. Męsk. im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu.** Rok 1932-33.

Komitet Pomocy Biednym dzieciom przy Gimnazjum Męskiem istnieje od r. 1931. Zadaniem Komitetu jest wobec krytycznego położenia społeczeństwa pod względem materialnym i moralnym, zachęcić uczniów, do niesienia biednym dzieciom doraźnej pomocy, a zarazem wyrobić w uczniach, jako przyszłych obywatelach państwa, pracujących na niwie społecznej, cnotę miłosierdzia chrześcijańskiego.

Członkami czynnymi są wszyscy uczniowie, wnoszący miesięczną składkę od gr. 30 do 1 zł.

Członkami wspierającymi byli niektórzy profesorowie gimnazjum, jak ksiądz prof. Stefan Zawadzki, profesor Witold Dulski.

Zarząd stanowiili uczniowie z każdej poszczególnej klasy: kl. II Wiśniewski Julian, kl. III Gajduszewski Czesław, kl. IV Gajzler Czesław, kl. V Stokowski Czesław, kl. VI Rudakowski Tadeusz, kl. VII Tulacz Czesław, kl. VIII Chlebny Wacław, oraz wybrani na ogólnym zebraniu jako prezes Skoczeń Kazimierz, v. prezes Pagowski Stefan, sekretarz Kujda Kazimierz, główny buchalter Miziolek Władysław, skarbnicy Stokowski Czesław i Graszka Władysław. Opiekunem Komitetu jest ksiądz prof. Stefan Zawadzki.

W roku 1932-33 Komitet zebrał składkę na zł. 493 gr. 65; w naturze: 10 korcy kartofli z Nieborowa, majątku ks. Radziwiłła; 50 kg. grochu od Pana Rektora Politechniki W. Chrzanowskiego z Boczek, 30 zł. bezimiennie za pośrednictwem naszego Ks. Prefekta.

Razem suma składek, wartość produktów otrzymanych w naturze, saldo za rok 1931-2 i saldo za rok 1932-3 w sumie 99 zł. 91 gr. wyniosły zł. 832. Z tej sumy zakupiono 692 kg. chleba za 170 zł. 05 gr., 1976 litrów mleka za 353 zł., konfekcji oraz różnych produktów żywnościowych za 209 zł.

Powyższe naturalia komitet rozdał 28 rodzinom wraz z stukilkudziesięcioma dziećmi, uczącymi się przeważnie w szkołach powszechnych.

Opiekun

Prezes (—) Ks. Prof. Stefan Zawadzki.  
(—) Kazimierz Skoczeń.

Łowicz, dnia 16 września 1933 r.

— **Sprawozdanie roczne z działalności Tow. Sw. Vincentego a Paulo,** koła męskiego, w Łowiczu za rok 1932/33. Tow. liczy członków popierających 61 i czynnych 10. W ciągu roku Tow. udzieliło pomocy, materialnej i moralnej następującej:

15-gu dzieciom ochrzcenia, 2-ch ślubów małż., pochowano 3-ch zmarłych, oraz umieszczono zniedołężniałego starca w Przytułku w Łowiczu.

Tow. udziela stałej pomocy materialnej 23 starcom zniedołężniałym przez wydawanie bonów żywnościowych co tydzień, oraz w zimie wydaje węgiel, jak również udziela pomocy materialnej małoletniemu sierocie. Wydano 63 osobom odzież, 25 korcy węgla, oraz na sumę 469 zł. bonów żywnościowych. Ponadto wydano na gwiazdkę Bożego Narodzenia: wędlin 45 kg., strucli pszennej 50 kg., chleba pytl. 75 kg., cukru 18 kg., Na święta wielkanocne wy-

dano: wędlin 58 kg., strucli pszennej 50 kg., chleba pytl. 75 kg., cukru 18 kg. Tow. otrzymało zasiłek pieniężny 150 zł. od Wielebnych Księża Kapituły Łowickiej. Saldo gotówkowe w kasie na dzień 1 września 1933 r. wynosi 165 zł. W obecnych ciężkich chwilach kryzysu materialnego i moralnego oraz wobec nadchodzącej zimy, jak również wzrastającej przeogromnej nędzy Tow. Sw. Vincentego a Paulo koło męskie w Łowiczu zwraca się do mieszkańców m. Łowicza z gorącą prośbą o pomoc materialną w formie ofiar np. starą zniszczoną garderobę męską i dziecienną, stare obuwie i t. p. oraz najdrobniejsze datki pieniężne dla najbiedniejszych starców i dzieci (sierot) w Łowiczu pozostających pod opieką Tow.

Ofiary składać można w sklepie p. Górskiego w Łowiczu przy ul. Zduńskiej № 52 i w nowej aptece w Łowiczu, Rynek Kilińskiego № 5 u p. J. Urpsy. Otwieramy listę składek w Redakcji „Życia Łowickiego”. Dotychczas złożyli ofiary: na chleb dla zniedołężniałych w Łowiczu Ksawery G. 3 zł. na chleb dla sierot w Łowiczu—Marja H. 2 zł.

Zarząd.

— **Tramwaje w Łowiczu.** Obszar naszego miasta w dużym stopniu nadaje się do transportu ludzi środkami mechanicznymi. Jednak ani zasoby miasta, a tem więcej obywateli, ani też frekwencja osobowa nie pozwalają nam myśleć o tem, żeby tramwaje mogły być wprowadzone w Łowiczu, nawet w dalekiej przyszłości. Z tem się każdy godzi; o tem nawet nie marzymy! Ale wprost nie może obywatel naszego miasta zrozumieć, dlaczego ruch kołowy (dorożek) w naszym grodzie jest tylko jednokierunkowy a mianowicie: z Rynku Kościuszki, gdzie jest stały postój wszystkich dorożek i ze stacji.

Większość miasta położona jest w okolicy Rynku Kilińskiego, bardzo dużo osób mieszka na Koscie i przy fatalnym stanie naszych chodników obywatel, dążący w okolice Rynku Kościuszki lub stacji kolejowej, musi brnąć piechotą, nieraz po głębokiem błocie do Rynku Kościuszki, gdyż na całej parokilometrowej przestrzeni brak jest wyznaczonych postoi dorożek. Sami dorożkarze też dużo tracą na tem, gdyż obywatel po dobrnięciu do Rynku nie chce brać dorożki na najkrótszym dystansie Rynek—stacja i brnie dalej „per pedes apostolorum”. Może „ojcowie miasta”, jeszcze przed swem zgaśnięciem, ockną się na chwilę z błogiej drzemki i pomyślą o udogodnieniu komunikacji międzydzielnicowej. Fis.

— **Sprostowanie.** W 20 numerze „Życia Łowickiego” z dnia 22 września r. b. w kronice ukazała się wzmianka p. t. „Rozgrywki w siatkówkę w Kompinie”. Otóż w niniejszej wzmiance wkradła się następująca nieścisłość: 1) mylnie umieszczono imię Stanisław zamiast Antoni; 2) stanowisko p. Grzywacza nie sekretarz gminy, a kierownik agencji pocztowej; 3) członkowie biorący udział w grupie występującej z Kompiny nie tworzyli w całej pełni członków Związku Strzeleckiego, natomiast są to członkowie Z. M. L.; członków Z. S., prócz p. nauczycieli z terenu gminy Kompina,—było tylko 2.

Prezes Związku Młodzieży Ludowej  
Jan Fikus.

— **Śmierć przy pracy.** Dnia 20 b. m. we wsi Antoniew, gm. Lubianków, w czasie młócenia zboża został porwany przez linę transmisyjną i rzucony na koło rozpędowe motoru Wolanowski Stefan, lat 28, mieszkaniec wsi Zabrzeżnia, gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego, obsługujący motor młocarni; wymieniony poniósł śmierć na miejscu. Wypadek nastąpił z własnej nieostrożności Wolanowskiego.

— **Samobójstwo.** Dnia 22 b. m. we wsi Emilin, gm. Bielawy, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia mieszkaniec tejże wsi Franciszek Rosiak, lat 22; przyczyna targnięcia się na życie nie została na razie ustalona.

— **Skutki chodzenia po torze kolejowym.** Dnia 22 b. m. na moście kolejowym na rzece Bzurze w Łowiczu została zabita przez pociąg osobowy przechodząca przez ten most Jacińska Julanna, lat 84, mieszkanka m. Łowicza.

— **Amatorzy cudzej własności.** Dnia 25 b. m. podczas odbywającego się jarmarku w Łowiczu zostali schwytani na kradzieży kozuchów—Glinkowski Bolesław, zam. w Łodzi przy ul. Wąskiej № 15 i Pluciński Józef, mieszkaniec wsi Marywil, gm. Bielawy, od których odebrano skradzione kozuchy i oddano poszkodowanemu.

Tegoż dnia został zatrzymany na st. kol. Łowicz usiłujący dokonać kradzieży kieszonkowej Lipowski Seweryn, zam. w Warszawie, przy ul. Srodkowej Nr. 11.

Wszystkich wyżej wymienionych przekazano do dyspozycji Sądu.

— **Kronika kinowa.** Kino Wojskowe wyświetla „W tajnej służbie”; występują—Nancy Carroll i George Raft.

Kino „Eos” — „Romeo i Julcia”. W rolach głównych: Zula Pogorzelska, Adolf Dymśa, Konrad Tom i Fertner. Dla młodzieży dozwolony.

## Z TYGODNIA.

### Z kraju.

\* W poszczególnych środowiskach rozpoczęto już przyjmować subskrypcję pożyczki narodowej. szereg osób zgłasza subskrypcję ponad normę ustanowioną dla poszczególnych dziedzin przez odpowiednie związki zawodowe. Będą wydawane żetony i świadectwa dla tych, którzy spełnili obowiązek obywatelski. Wobec spodziewanej znacznej nadwyżki pokrycia pożyczki rząd zamierza wystąpić do Pana Prezydenta z wnioskiem o wydanie dekretu, rozszerzającego upoważnienie dla rządu co do wysokości pożyczki. W subskrypcji bierze też udział młodzież szkolna; aby umożliwić najskromniejszy udział poszczególnych szkół, przy Centralnym Komitecie Spółdzielczym Pożyczki Narodowej w Warszawie została utworzona Sekcja spółdzielni uczniowskich.

\* W Samborze odbywa się proces o zabójstwo ś. p. posła T. Hołówiki; oskarżeni są członkowie ukraińskiej organizacji narodowej.

\* W środę 27 b. m. jako w przeddzień urzędowego otwarcia subskrypcji na Pożyczkę Narodową uformował się w Warszawie stutysięczny pochód manifestacyjny.

\* W Toruniu odbył się zjazd organizacji kupieckich. Uchwalono szereg postulatów w sprawie rozwinięcia zrzeszeń kupiectwa, w sprawie likwidacji zaległości podatkowych, udzielania kredytów kupiectwu. Zjazd domaga się uwzględnienia w szerszej mierze czynnika obywatelskiego w zakresie wymiaru podatków.

\* Kraków przygotowuje się do wielkich uroczystości z racji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, które odbyć się mają 6 paźdz. Na wielkiej rewii kawalerji na Błoniach obecny będzie Pan Prezydent Rzpltej oraz Marszałek Piłsudski.

\* Statystyka m. Warszawy wykazuje b. znaczny spadek śmiertelności nienowiąt w latach 1920—1930. Widać z tego, że w Polsce niepodległej dzieciom jest lepiej, niż za czasów niewoli.

\* W Sanoku zakończył się proces o zabójstwo działacza narodowego Chudzika. Wszyscy oskarżeni zostali skazani; najdłuższy wymiar kary otrzymał b. komisarz Drewiński.

### Z zagranicy.

-o- Minister Beck był nadzwyczaj serdecznie podejmowany w Paryżu. Prasa francuska z zadowoleniem notuje, że chwilowe ochłodzenie stosunków polsko-francuskich w okresie podpisywania przez Francję paktu czterech należy do przeszłości. Przy mierze Fracji z Polską jest nie tylko wynikiem tradycji historycznych, ale rezultatem naturalnym obecnych stosunków europejskich. Polska jest naturalnym sprzymierzeńcem Francji.

-o- W Genewie rozpoczęły się obrady XIV zgromadzenia Ligi Narodów. Najwięcej zainteresowania budzą obrady Komisji mniejszościowej, gdzie Niemcy usiłować będą przeprowadzić tezę co do zrównania praw mniejszościowych.

-o- Ogłoszono oficjalny wynik zawodów o pułhar Gordon Benetta, przyznając go polskiemu balonowi Kościuszko.

-o- Między Rosją a Niemcami zachodzą coraz to nowe nieporozumienia—ostatnio zostali wydalen z Rosji korespondenci pism niemieckich, a z Niemiec—korespondenci pism sowieckich.

-o- Stosunki między Francją a Rosją Sowiecką stają się coraz przyjaźniejsze: w Rosji nadzwyczaj serdecznie przyjmowany był francuski minister lotnictwa Cot; Francję rewizytować ma wice-minister sowiecki Tuhaczewski. Podobno nawet sprawa przedwojennych długów francuskich w Rosji ma być uregulowana. Sowiety bardzo dużo obstalunków przeniosły z Niemiec do Francji.

## Z ostatniej chwili.

**Pożyczkę Narodową** w pierwszym dniu subskrypcji t. j. dnia 23 września na terenie powiatu t. j. w Kasie Urzędu Skarbowego, Komunalnej Kasie Oszczędności, w agencjach pocztowych i Komitetach gminnych subskrybowało 326 osób na sumę 64.500 zł., nie wliczając w to sum subskrybowanych przez urzędników państwowych. Powiatowy Związek Komunalny łowicki podpisał Pożyczkę Narodową na sumę 12 tysięcy zł., Powiatowy Związek Strzelecki tysiąc sześćset złotych, zaś kolektor loterii państwowej p. Henryk Porzycki wpłacił całkowicie zadeklarowaną sumę 1000 zł.

Na terenie państwa w pierwszym dniu subskrypcji podpisano Pożyczkę Narodową na ogólną sumę **210 milionów**. Obywatelu! jeśliś jeszcze nie podpisał Pożyczki Narodowej, **uczyn to czempredzej, byś nie pozostał poza nawiasem ofiarnych budowniczych państwowości polskiej.**

## Dr. med. T. Jasiobędzki

**Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.** Przyjmuje w Łowiczu w piątki od godz. 5.30 do 6.30 Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 7 w. Piękna 16 b.).

Okazja dla Klubów i Kasyn:

**Sprzedam dwa bilardy z kompletem kijów i dwie piramidki z kości słoniowej 68 mm. średnicy.** Cukiernia J. Gierasiewicz, Łowicz, Kościuszki 16.  
2—2

**Stanisław Zarzycki** zgubił książeczkę wojskową. Jeżeli ktoś znalazł, to proszę oddać na posterunek policji w Łowiczu. Za znalezienie St. Zarzycki wynagradza 5 zł.  
3—2